

E. Eichmann, Kl. Mörsdorf, Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Juris Canonici. Sechste Auflage, Paderborn, Schöningh, Band I, 1949, str. 528, Band II, 1950, str. 504.

Podręcznik powyższy opracowany przez Mörsdorfa, ucznia Eichmann'a i obecnego dyrektora Instytutu Prawa Kanonicznego, założonego w 1947 r. przy uczelni monachijskiej, przynosi poważne poszerzenie dotychczasowej pracy Eichmann'a. która osiągnęła cyfrę 5-ciu wydań. Przeznaczony jest dla młodzieży duchownej, jak i konsystorzy diecezjalnych, uwzględniając w swej treści również prawo partykularne Kościoła katolickiego w Niemczech oraz streszczenie przepisów prawa cywilnego niemieckiego. Napisany jasno z zachowaniem układu kodeksowego podaje w wstępnym rozdziale pojęcie prawa w ogóle, prawa kanonicznego, naturę Kościoła. Z kolei następuje krótki zarys źródeł prawa kanonicznego i omówienie stosunku Kościoła do państwa. Tom I-szy zawiera komentarz wstępnych

kanonów, normy generalne oraz prawo osobowe. W tytule o zwyczaju nie wyjaśniono zwyczaju poza i przeciw prawu.

Autor podaje szereg własnych zapatrywań na szereg zagadnień prawnych, jak np. iż przymus nie stanowi istotnej cechy normy prawnej, że Kongregacje rzymskie mają pewien zakres władzy ustawodawczej, za ustawę unieważniającą i uniezdalniającą uważa ustawę powodującą nieważność aktu prawnego czy niezdolność osoby, przy czym ta nieważność lub niezdolność pochodzi z prawa kanonicznego czy bożego. Wbrew van Hove sądzi, iż heretycy i schizmatycy mogą otrzymać reskrypt a dowód za tym widzi w kan. 87. Odnośnie do obowiązków duchownych twierdzi, iż obowiązek celibatu u duchownych wyższych święceń, jak i zachowanie doskonałej czystości opiera się wyłącznie na prawie kościelnym.

W tomie drugim omawia przepisy związane z dobrami kościelnymi, prawo rzeczowe o sakramentach. W zakresie nadzwyczajnego szafarza bierzmowania przyjmuje udzielenie władzy przez Kongr. św. Sakram. w 1946 r. również quasi-proboszczom w krajach misyjnych. Przy małżeństwie sądzi, iż przez małżeństwo uznane (ratum) rozumieć należy także i takie, w którym jedna ze stron jest chrześcijaninem. Zowie je małżeństwem na wół chrześcijańskim.

Ks. Piotr Bober